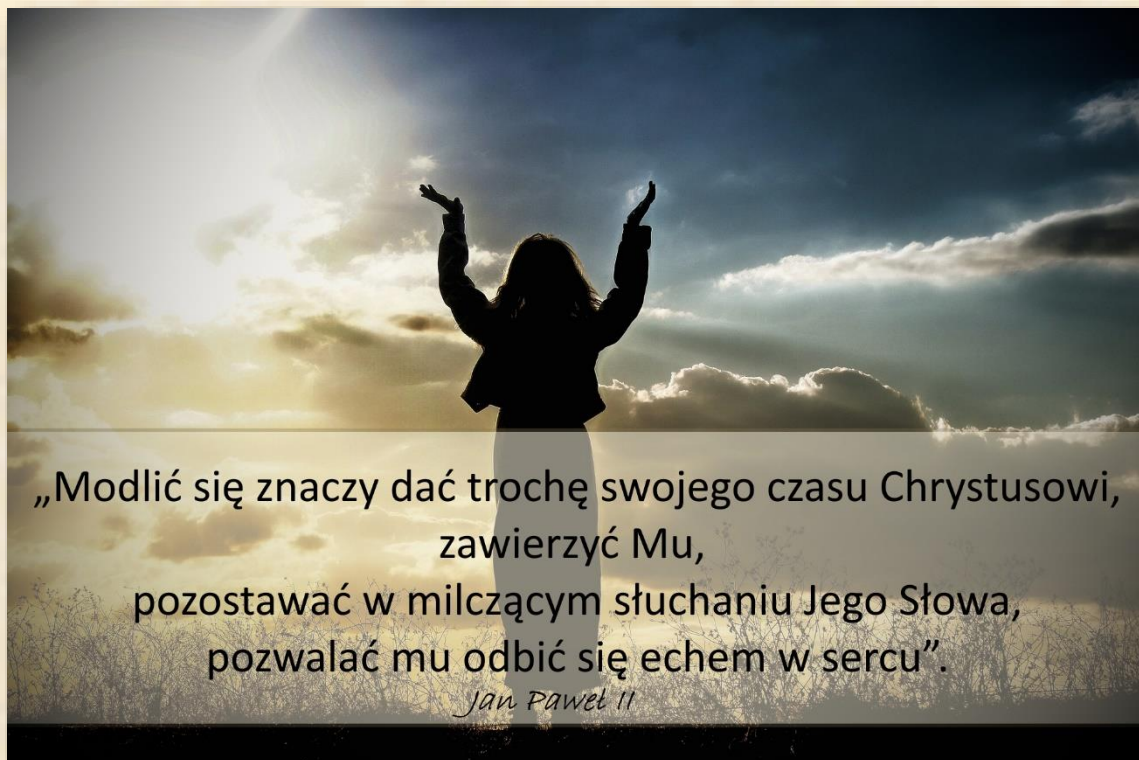


## Rozważania Biblijne – 4 września 2022



### Drugie czytanie – z listu do Filemona 9b – 17

*Umiłowany Filemonie, jako stary Paweł, a teraz jeszcze więzień Chrystusa Jezusa - proszę cię za moim dzieckiem - za tym, którego zrodziłem w kajdanach, za Onesymem. Niegdyś dla ciebie nieużyteczny, teraz właśnie i dla ciebie, i dla mnie stał się on bardzo użyteczny. Jego ci odsyłam; ty zaś jego, to jest serce moje, przyjmij do domu! Zamierzałem go trzymać przy sobie, aby zamiast ciebie oddawał mi usługi w kajdanach [noszonych dla] Ewangelii. Jednakże postanowiłem nie uczynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli. Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze, już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego. [Takim jest on] zwłaszcza dla mnie, ileż więcej dla ciebie zarówno w doczesności, jak w Panu. Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie!*

- Paweł pisze ten krótki list z więzienia. Nie wiadomo, gdzie dokładnie to było. Adresuje go do Filemona, który był chrześcijaninem i prawdopodobnie kims ważnym, z którym się liczone. Otrzymanie listu, napisanego przez samego Pawła było wielkim zaszczytem.
- **Temat listu** jest dość delikatny, stąd jest on pełen dyplomacji :

Jeden z niewolników, jakich posiadał ow Filemon był Onezym, za którym wstawia się tu Paweł. Pewnego dnia, uciekł on z domu swego pana, co było wówczas surowo karane przez obowiązujące prawo rzymskie. W czasie tej ucieczki spotkał Pawła i nawrócił się na chrześcijaństwo. Towarzyszył Pawłowi, który znalazł się w ten sposób w delikatnej sytuacji : jeśli go zatrzymał przy sobie to postąpił przeciw prawu bo stanie się współwinny jego ucieczki. Natomiast jeśli go odesłał do Filemona, Onezym zostanie surowo ukarany.

***“Umiłowany Filemonie, jako stary Paweł, a teraz jeszcze więzień Chrystusa Jezusa - proszę cię za moim dzieckiem...”***

- Paweł postanowił wysłać Onezyma do swego właściciela dając mu list polecający, w którym prosi Filemona o przebaczenie i próbuje go przekonać, dając wyraznie do zrozumienia, że decyzja należy do niego, jako właściciela:
  - *“Jego ci odsyłam; ty zaś jego, to jest serce moje, przyjmij do domu! Zamierzałem go trzymać przy sobie, aby zamiast ciebie oddawał mi usługi w kajdanach [noszonych dla] Ewangelii. Jednakże postanowiłem nie uczynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli.”*

***“Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie!”***

- Słowa te ukazują, jak bardzo osobistym jest list Pawła do Filemona.

### **1. Wszyscy ochrzczeni, są sobie równi bowiem wszyscy mają taki sam udział w godności dzieci Bożych.**

\* *“Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi - w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.” (Ga 3, 26-28)*

- Zjednoczenie z Chrystusem, zakorzenienie w Nim, znosi wszelkie wyróżnienia, jakie dana osoba posiadała przed przyjęciem Chrztu Świętego: każdy ochrzczony jest przede wszystkim bratem czy siostrą w Chrystusie, a nie białym czy czarnym, moznym właścicielem czy niewolnikiem, rodakiem czy obcokrajowcem...

### **2. Chrzestem nie jest się od czasu do czasu ale 24 godziny na dobę i przez 7 dni w tygodniu.**

- Paweł prosi Filemona, w imię miłości braterskiej, aby nie oddał Onezyma w ręce prawa rzymskiego.

### **3. Może się zdarzyć, że ktoś postępuje według obowiązującego w danym kraju prawa ale przeciw Ewangelii !**

- Nie wszystkie prawa są inspirowane Ewangelią. Paweł skłania Filemona, by przebaczył Onezymowi i by nie skorzystał z przysługującego mu prawa ukarania zbiegłego niewolnika, będącego jego własnością.

## Ewangelia według Łukasza 14, 25 – 33

*A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: "Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć". Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.*

**«Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. (...)**

**nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.»**

- Jezus tłumaczy, że bliskie relacje w rodzinie są dobre ale ważne jest, by nie stały na przeszkodzie w służbie Bogu.
- Od chwili Chrztu Świętego, relacja łącząca nas z Chrystusem jest zawsze silniejsza od każdej innej, od każdych więzów : nawet rodzinnych.
- Między powyższymi dwoma zdaniem, Jezus opowiada **dwie krótkie przypowieści** : o człowieku pragnącym wybudować wieżę i o królu, wybierającym się na wojnę.  
Przesłania obu przypowieści są podobne : trzeba zharmonizować swoje ambitne plany z realnymi środkami, którymi się dysponuje.
  - Aby wybudować solidną wieżę, trzeba zacząć od kosztorysu.
  - Król planujący wyprawę wojenną, powinien najpierw spokojnie rozważyć, jakimi siłami wojska dysponuje.

### **Prawdziwy uczeń Chrystusa :**

- całkowicie poświęca się Jego służbie,

- nie zapomina o pielęgnowaniu relacji rodzinnych i przyjacielskich uważając jednak, by nie przeszkadzały one w dyspozycyjności dla Jezusa,
- niesie swój krzyż, akceptując ryzyko prześladowania,
- rezygnuje z własnych dóbr, zostawia wszystko, by iść za Chrystusem: wyrzeka się wszelkich zabezpieczeń materialnych czy uczuciowych (afektywnych),
- wyrzeka się więc wszystkiego, co mogłoby stanąć na przeszkodzie na jego drodze do Królestwa,
  - wszystko, co posiada (wartości duchowe jak i materialne), podporządkowuje służbie Chrystusowi,
  - nade wszystko, liczy na Ducha Świętego, który działa w świecie uświęcając go
  - akceptuje to, że być może nie będzie widział dobrych owoców swego działania, że z punktu widzenia czysto ludzkiego, poświęcenie za Jezusem « nie będzie mu się opłacało »...



# STRASBOURG

- Polska Misja Katolicka w Strasburgu,
  - ks. Ryszard Górski
- Parafia Notre Dame de Lourdes
- 9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg
- tel: 03.88.32.31.60